**Papier, kredki, cały świat**

Nie ma chyba malucha, który nie lubiłby kolorowych kredek. I warto go zachęcać do rysowania, choćby dlatego, że to doskonała zabawa. Ale nie tylko dlatego.
Z kredą w ręku dziecko:

* uczy się panować nad ruchami dłoni;
* poznaje kolory i kształty;
* rozwija umiejętność obserwacji;
* ćwiczy pamięć i wyobraźnię.

W twórczości dzieci, podobnie zresztą jak prawdziwych dorosłych artystów, odbijają się ich emocje. także dlatego warto się przyglądać dziecięcym obrazkom. Tematyka, barwy, nastrój mogą czasem więcej powiedzieć o tym, co dzieje się z naszym dzieckiem niż ono samo.

Jeżeli więc zauważycie w rysunkach synka lub córki jakąś gwałtowną zmianę (np. dotychczas były pełne zieleni, błękitu i żółci, a teraz są czarno-brązowe albo zamiast krasnoludków pojawiły się na nich olbrzymy o ogromnych paszczach), spróbujcie porozmawiać z dzieckiem. Na początek o samym obrazku, ale może dojdziecie do czegoś głębszego (np. strachu przed agresywnym kolegą w przedszkolu albo zazdrości o młodsze rodzeństwo). Może się też okazać, że alarm był fałszywy, a ohydny potwór to nowa, szczególnie modna postać z telewizyjnego serialu i szanującemu się przedszkolakowi po prostu nie wypada go nie rysować.

**Jeśli dziecko przeżywa akurat kryzys twórczy, starajcie się je przekonać, że jego dzieła są jedyne w swoim rodzaju, że bardzo wam się podobają, że nigdy czegoś podobnego nie widzieliście.**

Raczej nie zgadujcie, co przedstawia rysunek, bo jeśli okaże się, że domniemany jeż jest akurat stonogą, dziecko nie poczuje się pewniej. Lepiej powiedzieć: "Cóż za fantastyczne kolory', "Ależ tu się dużo dzieje na tym obrazku" albo po prostu poprosić, żeby o nim samo opowiedziało.

Gdy tylko dziecko zacznie tworzyć pierwsze rysunki, załóżcie mu jego artystyczną teczkę. Wkładajcie do niej co bardziej charakterystyczne obrazki (nie ma się co łudzić, jakaś selekcja będzie niezbędna, jeśli nie chcecie zginąć pod stertą papierów). Nie zapomnijcie opatrzyć każdego datą, a także tytułem, gdy mały twórca sam zacznie je już nadawać. Dzięki temu będziecie mogli obserwować postępy swojego malucha, a po latach ten zbiór stanie się dla niego wspaniałą pamiątką.

*opracowała mgr Aldona Grzybowska
(na podstawie tekstu Wojciecha Widłaka, źródło: edziecko)*